

Aro, Inaczej

Szerokie spodnie Clinic
trzy razy za duża bluza
w plecaku playstation pierwsze
coś ciągle bazgram po murach
to taka kultura
dla innych noszę się jak popapraniec
po rap w telewizji na Stary Zdrój do ziomka latałem
miał logo Wu Tang Clan na całą ścianę w domu typ
a Piątek z Ice Cube nie znać na pamięć to było wstyd
pierwszy rapowy bit skleiliśmy na Sonce i taśmie
..do biblioteki w Wałbrzychu latało się po sample
w podziemiach rynku był muzyczny sklep i mieli hip hop
to później mieli hip hop na Górnicy pierwszy weed ziom
pierwszy spliff to i myśleliśmy, że to magia
..zebraliśmy się w kilku i chcieliśmy coś nagrać
ze sprzętem walka
z kasety na kasetę setka
..nie wiem co by było gdybym wtedy w Łodzi mieszkał
dzieciństwo bez szarych bloków i hermetycznych mieszkań
w miejscu gdzie każdy doskonale zna się od dziecka

Kiedyś było lepiej
a może tylko inaczej
inaczej wspominam czasy kiedy byłem smarkaczem
inaczej brzmiały nagrania
inaczej się nosiło szmaty
inaczej widziało klipy
inaczej ciekawiej raczej

Jak wychodziła płyta to każdy miał ją w słuchawkach
znało się każdy tekst i jarało się nim na maksa
raperzy nie byli tylko modelami w AirMax
nikt nie liczył hajsu tylko liczyła się zajawka
też były plecaki tylko że jakieś tańsze, zwykłe
i z tą różnicą że w nich kitrało fanty jak widziano policję
na bitwie, MC składali prostsze wolne
a browar się piło zamiast się łać po głowie
na koncerty się wpadało z szacunku do artysty
a nie znając jeden hit z radia pokazywać cycki
jak miałeś mało lat to podrabiałeś dokumenty żeby wejść
i pod drzwiami klubu się pisało tekst
każdy musiał przez to przejść - demo nagrywane w domu
te kabiny z koca, pończochy, bez drogich mikrofonów
rap bez kompresorów, bramek szumów, realizatora
nie na forach, blogach, komunikatorach

Chłopaki śmigali na desce, bo kochali jeździć
dziś łażą dla szpanu i pod pachą noszą te deski
i ledwo się mieści legginsy, zamiast baggy jeansów
dziś od umiejętności ważniejsze jakich masz stylistów
to armia kulturystów szeleści ortalion w klipach
i chuj, że typa rap się wysypuje na bitach
bo kiedyś duża ekipa nie była wyznacznikiem skillsów
i wożą się jakby występowali w 300
inaczej to widziałem szczerze mówiąc czasem tęsknie
za kasetami w walkmenie i początkami rapu w mieście
na szczęście, znałem ten klimat i pionierów rap-gry
najczęściej grałem za zwroty i dla czystej pasji
na mieście mówili, że raperzy upadli
dziś też wiem, że niestety było w tym sporo racji
scena po transformacji
to nie jest stara scena, czy kiedyś było lepiej?
..nie mnie to oceniać...